

Chcemy grać!

Proces kształcenia artysty muzyka, poczynając od szkoły I stopnia, a skończywszy na uzyskaniu dyplomu akademii, trwa 17 lat. Osiągnięcie biegłości w grze wymaga wiele pracy, wyrzeczeń i determinacji. Jakkolwiek tylko nieliczni uczniowie szkół muzycznych zostają solistami - wirtuozami, to nie wolno nie doceniać roli nauczania artystycznego, które wpływa na rozwój dzieci i młodzieży, formując charakter, zdolności poznawcze oraz wyzwalać potencjał twórczy.

To nastawienie na umuzykalnianie jest szczególnie widoczne w pracach nad reformą kształcenia artystycznego przygotowywaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego - kluczową rolę będą pełniły zespoły: chóralne, kameralne czy orkiestrowe. Ale takie grupy, by się rozwijać, muszą mieć gdzie występować. W Łodzi nie będzie z tym problemu.

Do niedawna łódzkie szkoły i uczelnie kształcące muzyków borykały się z problemem braku sal koncertowych, w których młodzież mogłaby się prezentować. Z pomocą przyszło Ministerstwo Kultury, które jest operatorem unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Dzięki dotacji inauguracja nowego roku akademickiego 2013/2014 w Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów odbędzie się już w nowej sali koncertowej przy ul. Żubardzkiej w Łodzi. Pomieści ona 80 muzyków i drugie tyle chórzystów - studenci będą mogli dawać tu koncerty filharmoniczne, ale także wystawiać spektakle operowe. Na widowni zasiądzie ponad 300 osób. W gmachu znajdują się też sale prób dla orkiestry i chóru, garderoby z zapleczem sanitarnym, sale do ćwiczeń, studia nagrań i transmisji internetowej, gabinety muzykoterapii do celów dydaktycznych oraz szatnie.

Dzięki temu samemu programowi powstaną w Łodzi dwie kolejne sale koncertowe. W listopadzie 2012 roku podpisana została umowa między ministrem kultury Bogdanem Zdrojewskim a dyrekcją Zespołu Szkół Muzycznych I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Łodzi - szkole przyznano niebagatelną sumę 11 mln złotych unijnej dotacji na przebudowę i rozbudowę budynku przy ul. Rojnej wraz z przygotowaniem aż dwóch sal koncertowych. Cała inwestycja będzie kosztować ponad 13 mln zł, a prace budowlane zamkną się w latach 2013-14. Brakujące 2 mln zł dołożono z budżetu państwa.

W mniejszej sali koncertowej zmieszczą się 152 osoby, a w większej - 250. Koncertowe pomieszczenia będą dostępne dla niepełnosprawnych uczniów i słuchaczy, dla których powstaną specjalne miejsca. Część dla artystów pomieści m.in. sale ćwiczeń, garderoby, magazyny instrumentów oraz reżyserkę dźwięku, garderoby i pomieszczenia do obsługi oświetlenia. W połowie roku zacznie się także przebudowa istniejącego budynku szkoły, poprawiająca funkcjonalność. Na lepsze zmieni się też najbliższe otoczenie: powstanie parking na 74 miejsca, z których 16 zostanie przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych. Projekt zakłada również zakup nowych mebli do klas. - O takim prezencie marzyliśmy od dawna - mówi Małgorzata Bosek, dyrektor szkoły. - Pomysł rozbudowy obecnego budynku oraz koncepcja architektoniczna były przygotowane już przez poprzednią dyrektor szkoły, śp. Wiesławę Cieślę. Moją rolą jest kontynuacja tego projektu.

Nowy budynek to nie zachcianka, a konieczność. Szkoła mieści się przy ul. Rojnej w gmachu, w którym wcześniej była zwykła podstawówka. - Przeprowadzając się tu w 2000 roku z ulicy Jaracza, otrzymaliśmy pieniądze tylko na odnowienie i przystosowanie go do swoich potrzeb - mówi dyrektorka zespołu szkół im. Moniuszki.

Mimo remontu nie spełniał on jednak wymagań, a głównym problemem był brak sali koncertowej, gdzie uczniowie mogliby prezentować swoje umiejętności i sprawdzać się przed publicznością w recitalowych warunkach, ucząc się radzić sobie z tremą. - Dzieci grają w największych salach dydaktycznych, ustawiając dla publiczności rzędy krzesełek. Korzystamy też z gościnności łódzkich kościołów i filharmonii. Nowo powstające sale koncertowe umożliwią nie tylko organizowanie

przeглядów, koncertów i recitali – poprawią też jakość i komfort nauki uczniów – dodaje. Projekt przebudowy wykonała w 2007 roku pracownia Olczak, dlatego gdy szkoła dowiedziała się, że jest szansa na grant, konieczne było jedynie przeprowadzenie studium wykonalności, czyli opracowanie kosztorysu. Wniosek o przyznanie dotacji przygotowali sami pracownicy szkoły, natomiast do obsługi projektu zatrudniony został już zespół zarządzający, skupiający specjalistów od spraw technicznych i formalnych.

Ponieważ środki muszą być wydane do końca 2014 roku, szkoła ma mało czasu na postawienie i wyposażenie budynku. – Na pewno zdążymy – zapewnia pani dyrektor. – Trwa rozstrzyganie przetargów wyłaniających m.in. głównego wykonawcę, a w 2014 roku odbędzie się przetarg na wyposażenie sal.

Jeszcze przed rozpoczęciem wakacji na teren wejdzie ekipa budowlana. Równolegle przeprowadzana jest termomodernizacja istniejącego już obiektu. – Wymieniliśmy wszystkie okna, dociepliliśmy dach i ściany z nową elewacją. Teraz przygotowujemy się do wymiany centralnego ogrzewania.

Szkoła ma ambitne plany na przyszłość. – Przede wszystkim chcemy więcej koncertować, jak najczęściej wykorzystując nowe sale. A także dostosowywać program nauczania do oczekiwań młodzieży, umożliwiając jej wszechstronny rozwój artystyczny. Zamierzamy organizować różnorodne festiwale i warsztaty, a także cykliczne otwarte koncerty dla lokalnej społeczności. Będziemy nadal rozwijać nasz wydział jazzowy, a także częściej występować z repertuarem oratoryjnym czy musicalowym – mówi Małgorzata Bosek.

Ma świadomość, że misją szkoły nie jest kształcenie wyłącznie zawodowych muzyków, ale także odbiorców tworzących później świadomą publiczność. Publiczność, która będzie zasiadać na widowni sal koncertowych, sprawiając, że nie będą stały puste.

Magdalena Sasin

2013